

Zakochałam się w piosence

Irena Santor

O życiu mało co wiedziałam
Gdy na życiową wchodząc drogę
Pewnego dnia się zakochałam
I już odkochać się nie mogę
A gdyby krótko i najprościej
Nut dźwięcznych sypnąć mak
I sens opisać tej miłości
To brzmiałoby to tak...

Zakochałam się kiedyś w piosence
Potem w drugiej, i trzeciej, i czwartej
I chwyciłam je mocno za rękę
Zostawały, gdy były coś warte
Więc gdy co świt ogarnia mnie dnia błękit
Ja zbieram wciąż, ja kocham wciąż piosenki
Bo piosenki, niech nikt nie zaprzeczy
Bo piosenki wesołe czy smutne
I doradzić potrafią do rzeczy
I nie dają się martwić złym jutrem

I czasem myślę tak przez chwilę
Wędrując po życiowej scenie
Że się zmieniają mody, style
Lecz ja się chyba nie odmienię
Bo krótko mówiąc coś o sobie
Niezmiennie powiem to:
Od zawsze kocham to co robię
Dlatego śpiewam, bo...

Zakochałam się kiedyś w piosence
Pierwszej, drugiej, dziesiątej i setnej
One wam - za co chętnie zaręczę -
Udzielają pomocy konkretnej
Więc gdy co świt ogarnia mnie dnia błękit
Ja zbieram wciąż, ja kocham wciąż piosenki
Nutki smutne i nutki wesołe
W pogotowiu czekają, człowieku
Byś się zawsze mógł do nich odwołać
W marny czas, gdy na sercu nielekko

I tak chcę, by ich mieć coraz więcej
I by ze mną zostały najdłużej
Zakochałam się kiedyś w piosence
Najpierw w jednej, a dziś w całym chórze
Kocham pierwszą - życzliwą i hożą
Opiekunkę mych losów kolei
I jej siostry rozliczne, co tworzą
Mój prywatny chór dobrej nadziei

Nadziei, nadziei, nadziei...